Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 109 **Katowice, czwartek 12-go maja 1932 r.** **Rok 31**

Po francuskich wyborach.

Francja ostatnio przeżywała ważkie chwile, które politykę i gospodarkę jej pchnąć mogą na zupełnie nowe tory, co znów nie pozostanie bez wpływu na całokształt spraw europejskich. Wiadomo, że dotychczas żadne ważne posunięcie polityczne czy gospodarcze na skłóconej arenie europejskiej nie mogło dokonać się bez udziału i to decydującego Francji. I przyznać trzeba, że polityka francuska umiała dotychczas naogół dość szczęśliwie paraliżować wszelkie przejawy najczarniejszego reakcjonizmu i awanturniczości polityki niemieckiej, zagrażającej stale pokojowi świata, jak również umiała we właściwej porze pokrzyżować szyki dyplomacji angielskiej, włoskiej czy amerykańskiej, wprzągniętej w rydwan interesów niemieckich. Dzięki tej nadzwyczaj ruchliwej i czynnej polityce francuskiej udało się utrzymać w ryzach wielkie wywrotowe czy rewizjonistyczne żywioły. Nie uchroniło to jednak rządu francuskiego przed zarzutami w parlamencie i silną opozycją ze strony socjalistów i radykałów.

Dziś, po wyborach do przedstawicielstwa narodu, do głosu przychodzi ta właśnie opozycja, której przywódcami są Herriot, Blum i Painleve. Logicznie biorąc, należałoby przypuszczać, że rząd lewicowo-radykalny, który niewątpliwie obejmie spadek po obecnym rządzie, podda dotychczasową politykę francuską gruntownej rewizji i pożegluje pod sztandarem najdalej idących ustępstw na rzecz chronicznie niezadowolonych partnerów, jak Niemiec, Włoch czy Anglji. Takby się można było spodziewać, sądząc z opozycyjnego stanowiska dzisiejszych zwycięzców.

Na szczęście obawy takie uważamy za przesadzone i niereaine. Rozróżnić bowiem należy nieodpowiedzialną opozycję w parlamencie, uprawianą więcej dla zasady i dla samej krytyki posunięć rządowych, niż dla istotnej potrzeby — od pełnej odpowiedzialności za losy narodu i państwa wówczas, gdy się dzierży w swych dłoniach ster rządów. Odpowiedzialność ta spocznie na przywódcach radykałów i socjalistów francuskich w osobach pp. Herriota, Painlevego i Bluma. Nie należy wątpić, że jeżeli chodzi o dwóch pierwszych: Herriota i Painlevego to okażą się oni właściwymi ludźmi na właściwych miejscach i potrafią oni uchronić republikę francuską przed fałszywymi krokami w polityce. Temwięcej że są to ludzie zaprawieni już i obeznani z arkanami wielkiej polityki i jej tajemnicami. W każdym razie okażą się oni na swych posterunkach w pierwszym rzędzie obywatelami Francji, dbałymi o jej dobro, a na dalszym planie dopiero będą rzecznikami swych obozów politycznych. Gorzej sprawa przedstawia się z socjalistą Blumem, człowiekiem idącym bezkrytycznie na pasku interesów niemieckich i międzynarodówki. Samo już jego nazwisko żydowsko-niemieckie tłumaczy do pewnego stopnia jego stanowisko.

*

Bezpośrednio po wyborach do parlamentu, zgromadzenie narodowe dokonało elekcji prezydenta Francji na miejsce po Doumerze, który — jak wykazuje dotychczasowe śledztwo — padł pod kulami prowokatora bolszewickiego. Jest nim Albert Lebrun, wyobraziciel światopoglądu francuskiego, którego tradycyjną cechą jest ostrożność w polityce zagranicznej i trwanie przy nienaruszalności traktatów międzynarodowych. Daje to do pewnego stopnia gwarancję, że Francja pozostanie nadal niewzruszoną strażniczką ustalonego porządku rzeczy i kroczyć będzie po linji trzeźwej polityki, zapewniającej jej i Europie trwały pokój.

a

Niemiecki plan napadu na Polskę

zdradził minister Groener.

Berlin. Wczorajsze posiedz. Reichstagu zakończyło się nieoczekiwanym epizodem. Wyprowadzony z równowagi minister spraw wewnętrznych, Groener oświadczył otwarcie, **że w Niemczech był przygotowany zamach na Polskę oraz, że plotka, puszczona w Londynie o koncentracji wojsk polskich dokoła Gdańska, miała stać się hasłem do marszu na Pomorze.**

Przebieg posiedzenia był niesłychanie burzliwy. Przed wystąpieniem ministra Groenera przemawiał poseł-hitlerowiec Goehring, który m. in. oświadczył, iż tylko hitlerowcy, a w szczególności oddziały szturmowe S. A. i S. S. stanowią jedyną siłę, zdolną do wywołania ducha odwetu w Niemczech. **Niebezpieczeństwo ze strony Polski** — oświadczył Goehring — **zagraża bezustannie Śląskowi, Gdańskowi i Prusom Wschodnim (?!)** Tylko hitlerowcy zdolni są do sparaliżowania zamiarów Polski. Jeżeli Polacy nie zagarnęli jeszcze Gdańska, jest to zasługa oddziałów szturmowych S. A. i S. S., skoncentrowanych w wolnem mieście.

W tem miejscu Goehring zawołał: „Gdy pożar wojny światowej ogarnie Europę, to zacznie się ona od Gdańska. Ostrzegamy rząd Rzeszy, że hitlerowcy nie dopuszczą do zagrabienia gdańskiego terytorjum“.

Słowa te zdenerwowały ministra Groenera, który natychmiast powstał i złożył sensacyjne oświadczenie. Oświadczenie to powinno zainteresować nietylko Polskę, lecz i inne mocarstwa. Aby odpowiedzieć na zarzut, iż rząd bezprawnie rozwiązał oddziały szturmowe hitlerowców, minister Groener oznajmił wobec Reichstagu, że dla wyjaśnienia sytuacji, musi zacytować jeden z tajnych rozkazów, skonfiskowanych w berlińskiej centrali hitlerowskiej.

Wśród wielkiego naprężenia Groener odczytał rozkaz zawierający **dokładny plan napadu na Pomorze.** Plan był upozorowany rzekomo koniecznością odparcia najazdu „polskich band“. Odczytane przez Groenera ustępy, potwierdziły ponad wszelką wątpliwość, iż nad **granicą polską czynione są przygotowania do wojny.**

Po przemowie ministra w Reichstagu powstał tumult. Z ław posłów hitlerowskich zaczęły padać obelżywe okrzyki pod adresem rządu. Przewodniczący kilkakrotnie wzywał posłów do spokoju a gdy to nie pomogło, kazał sprowadzić policję. Ukazanie się komisarza Weissa, który jest żydem, spowodowało jeszcze większą wrzawę. Hitlerowcy zaczęli krzyczeć:

— Izydor, precz! Izydor, wracaj do getta!

Przewodniczący zawiesił posiedzenie.

Radykałowie trzymają w szachu francuskich socjalistów.

Paryż. W socjalistycznych kołach francuskich panuje wielkie rozdrażnienie z powodu decyzji radykalnych socjalistów, którzy postanowili powziąć ostateczną uchwałę co do udziału w przyszłym rządzie dopiero 2 czerwca, zamiast, jak pierwotnie planowano 18 maja. Socjaliści zarzucają radykałom, że przez swe postępowanie przedłużają tylko okres niepewności politycznej.

Z zachowania się radykałów podczas wyborów prezydenta republiki wnioskują, że **w stronnictwie tem przeważają tendencje stworzenia koncentracji, na której mógłby się oprzeć nowy rząd.**

W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że po ukonstytuowaniu się nowej Izby **prezydent powierzy misję tworzenia rządu przywódcy radykałów Herriotowi.** Herriot prawdopodobnie będzie próbował najpierw utworzyć rząd kartelowy, naogół jednak widoki uzgodnienia polityki radykałów z wytycznemi socjalistów są małe, wobec czego kombinacja taka jest wątpliwa.

Następstwem nieosiągnięcia porozumienia z socjalistami będzie stworzenie koncentracji, której trzon stanowić będą radykałowie.

Ziemia pogrąża w swem wnętrzu domy

i zagraża wsiom całym.

Paryż. W Alpach francuskich w miejscowości Chambre od szeregu dni notują powolne, ale stopniowe osuwanie się masy ziemi, którą obliczają na dwa miljony metrów sześciennych.

Grozę zbliżającej się katastrofy powiększa fakt, **że na drodze tej ruchomej olbrzymiej masy znajduje się szereg domów mieszkalnych, przyczem niektóre już runęły. Pozatem w dolinie leży kilka wiosek, skazanych na zagładę.**

Władze przystąpiły do opróżnienia domów. Narazie nie zanotowano jeszcze ofiar w ludziach.

Paryż. Cały Lion żyje pod wrażeniem strasznej katastrofy zawalenia się pod naporem obsuwających się mas ziemi dwu kamienic. Podobna katastrofa, która pociągnęła za sobą bardzo wiele ofiar w ludziach, wydarzyła się w 1930 roku.

Przez całą noc wojsko i straż ogniowa pracowały nad usuwaniem gruzów i **odkopaniem zasypanych około 38 osób.** Liczby osób, znajdujących się pod gruzami domów, nie dało się dokładnie stwierdzić, gdyż niewiadomo, ilu ludzi było nieobecnych w chwili katastrofy.

Obsuwające się masy ziemi grożą zawaleniem kilku innych domów, które saperzy umacniają palami. **Stracono wszelką nadzieję, by zasypanych udało się odkopać jeszcze żywych.**

Gdy strażacy przystąpili do dalszego kopania, aby ją wydobyć, doszedł ich uszu łoskot walącego się trzeciego domu, wobec czego musieli tunel opuścić.

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

Warszawa. Wczoraj zrana z dworca Gdańskiego odjechał do Wilna p. Marszałek Piłsudski. W podróży Marszałkowi towarzyszą adjutanci.

Pobyt p. Marszałka w Wilnie potrwa kilka dni.

Profesor Bartel wrócił do Lwowa.

Warszawa. Pogłoska, która rozeszła się w kołach politycznych o mającej nastąpić w dniu wczorajszym audjencji profesora Bartla w Belwederze z panem Marszałkiem Piłsudskim, **nie potwierdza się. Prof. Bartel wyjechał wczoraj wieczorem do Lwowa.**

I Anglja ugina się pod brzemieniem podatków.

Londyn. Kanclerz skarbu Neville Chamberlain oświadczył we wtorek wieczorem na zebraniu związku bankierów, że w budżecie angielskim są **konieczne dalsze daleko idące oszczędności.**

Opodatkowanie osiągnęło w Anglji takie granice, że należy liczyć się ze spadkiem dochodów z tego źródła. **Konieczne jest znaczne obniżenie podatków celem ulżenia doli płatników.** W końcu zaznaczył Chamberlain, że bilans handlowy Anglji w kwietniu jest lepszy aniżeli w jakimkolwiek innym miesiącu od czasu ukończenia wojny.

„Star“ donosi, że oszczędności, jakie Chamberlain chce uzyskać przez zmniejszenie wydatków w tegorocznym budżecie, mają wynosić **60 do 100 miljonów funtów.**

Syn ludu pierwszym obywatelem Francji.

Paryż. Cała prasa paryska obszernie omawia wynik wczorajszego głosowania w Wersalu i poświęca długie w serdecznym tonie utrzymane artykuły nowemu prezydentowi republiki Lebrunowi.

Dzienniki podnoszą, że posiada on wszystkie zalety prawdziwego Lotaryńczyka.

Jako syn rolnika, inżynier i oficer rezerwy, posiada on zrozumienie dla potrzeb wszystkich warstw narodu i potrafi stać na straży interesów republiki francuskiej.

Nawet prasa lewicowa, która przed wyborem dowodziła, że w razie zwycięstwa w Wersalu Lebrun 1 czerwca będzie musiał zrzec się swego stanowiska, jako wybrany przez starą Izbę, nie odpowiadającą obecnym nastrojom kraju, przyjęła wybór Lebruna z pełnym szacunku spokojem.

„Le Petit Journal“ pisze, że **kongres w Wersalu zamienił się we wspaniałą manifestację narodową i działał w atmosferze smutku**, wywołanej tragicznym zgonem prezydenta Doumera.

„Journal“ podkreśla fakt **wypowiedzenia się za Lebrunem senatorów radykalnych,** którzy w ten sposób dali wyraz swej sympatji dla koncentracji stronnictw.

„La Gauche“ wskazuje, jak syn i wnuk chłopów z marchji wschodniej Francji potrafił zdobyć wytrwałą i uporczywą pracą pierwsze miejsce w wyższych uczelniach, a z biegiem czasu zająć najwyższe stanowisko w republice. Jest on prezydentem koncentracji republikańskiej.

„Victoire“ widzi w wyborze Lebruna **dowód demokratyczności Francji, gdzie synowie ludu mogą zająć najbardziej zaszczytne stanowiska państwowe.**

Ś. p. Doumer opiekunem katolicyzmu.

Paryż. W związku z życzeniem, zawartem w ostatniej woli śp. prezydenta Doumera, ażeby ceremonja pogrzebowa odbyła się bardzo uroczyście, w sprawie czego śp. prezydent pozostawił na piśmie drobiazgowe instrukcje, podkreślić należy, **iż w czasie swego pobytu w Indochinach, gdzie śp. prez. Doumer był gubernatorem, popierał gorąco działalność Misyj katolickich, a jako prezydent republiki szczególniejszą sympatja darzył ruch katolicki we Francji.**

Min. Zaleski będzie reprezentował Prezydenta Rzplitej na pogrzebie.

Warszawa. Pan Prezydent Rzplitej polecił min. Zaleskiemu, bawiącemu w Genewie udanie się do Paryża, celem reprezentowania go na pogrzebie zmarłego tragicznie śp. Prezydenta Francji Doumera.

Paszporty ulgowe.

Warszawa. Opłaty ulgowe (po 80 i 320 złotych) ust. 1, punktach e) i f) będą stosowane za paszporty zagraniczne względem udających się zagranicę w celach:

a) kształcenia się w szkołach średnich ogólnokształcących, zawodowych i wyższych, b) prowadzenia badań naukowych, c) leczenia się, d) towarzyszenia niezamożnej osobie chorej, o ile konieczność opieki w podróży jest stwierdzona przez lekarza powiatowego, e) uczestniczenia w zebraniach międzynarodowych, zjazdach naukowych, zawodach sportowych itp., jako też w celach reprezentacyjno-propagandowych, uczestniczenia w wycieczkach (pielgrzymkach), zwiedzania wystaw i urządzeń zagranicznych — oraz w celach społecznych, o ile dane osoby nie są delegowane przez instytucje państwowe — na podstawie decyzji ministerjum skarbu, f) społecznych, o ile osoby te delegowane są przez instytucje państwowe

Testament zbrodniarza.

Paryż. Gorgułow umieszczony został w więzieniu La Sante **w tej samej celi, w której w swoim czasie przebywał zabójca Jauresa — Villain. Czas spędza przeważnie na modlitwie.**

Prezydjum policji otrzymało dzisiaj z Berlina tekst testamentu Gorgułowa który to dokument sporządził morderca w dniu 3 maja br. w Monaco, a przesłał następnie do zarządu uniwersyteckiej drukarni nakładowej w Berlinie, gdzie drukowano dawniej jego książkę „Opowieść kozaka“. W testamencie tym Gorgułow **dochód z tej książki przeznacza dla swej żony.**

Sędzia śledczy przesłuchał wczoraj żonę Gorgułowa, która podała, iż męża swego poznała w Paryżu i tamże w lipcu ub. r. zawarła z nim związek małżeński. W dniu ślubu złożyła ona w pewnym banku kwotę 40.000 fr., które stanowiły jej posag. **Mąż nigdy nie zdradzał objawów choroby umysłowej, a o polityce rozmawiał z nią tylko bardzo rzadko.**

Jest ona z pochodzenia Szwajcarka, a w Paryżu utrzymywała się, jako wychowawczymi. **Nic nie wiedziała o zamiarach męża.**

Przed swym wyjazdem oświadczył jej tylko, **iż udaje się do Paryża do swego nakładcy. Władze zaniechały aresztowania jej,** pozostaje ona jednak do dyspozycji sędziego śledczego, który zajmie się zbadaniem, skąd pochodzi posag Gorgułowej.

Gorgułow studjował w Warszawie.

Belgrad. „Wreme“ zamieszcza sensacyjne doniesienie laborantki III oddz. kliniki w Belgradzie, **Zofji Kozieradzkiej** która twierdzi, że **poznała Gorgułowa podczas wojny w Warszawie.** Wedle jej opowiadań, Gorgułow studjował także w Warszawie medycynę i był tam **uważany za gorliwego komunistę, uprawiającego gorączkową propagandę bolszewizmu.**

Mimo złej opinji, udało mu się pozyskać względy córki ówczesnego profesora uniwersytetu warszawskiego, Walerjana Pogorjełowa, która też wyszła za niego zamąż. Później, gdy Niemcy obsadzili Warszawę, uniwersytet przeniesiony został do Rostowa.

Kozieradzka spotkała się z prof. Pogorjełowem dopiero w r. 1923 i ten na jej pytanie oświadczył, że **małżeństwo jego córki z Gorgułowem nie było szczęśliwe. Po 3-letniem pożyciu, Gorgułowowie rozwiedli się.** Gorgułow po rozwodzie przebywał przez pewien czas w Rosji, potem zaś wyjechał zagranicę.

———xox———

Krwawe wypadki orzegowskie przed sądem.

Król. Huta. W dniu wczorajszym zasiadło tu na ławie oskarżonych trzydziestu czterech osobników, którzy oskarżeni są o to, że dnia 8 marca **wywołali krwawo zakończoną demonstrację w Orzegowie.** Rozruchy te powstały, jak wiadomo, w związku z wypłacaniem zasiłków dla bezrobotnych, przyczem doszło do krwawych zaburzeń, które musiała likwidować policja, przyczem nie obeszło się bez ofiar tak z pośród policjantów, jak i demonstrującego i atakującego policję tłumu. Niezadowolenie bezrobotnych najpierw wyładowało się w zaatakowaniu **kamieniami i cegłami urzędu gminnego,** przyczem w budynku urzędu **wybito kilkanaście szyb.**

Zawezwany na miejsce rozruchów oddział miejscowej policji **usiłował wzburzony tłum rozproszyć,** jednakowoż demonstranci **przyjęli ich kamieniami.** Wówczas policja w obronie własnej była zmuszona użyć **broni palnej,** oddając najpierw **w powietrze** kilkanaście strzałów **ostrzegawczych,** a kiedy to nie pomogło skierowała lufy karabinów w stronę podnieconego tłumu, raniąc wśród nich kilku osobników, z których **jeden, a to Herman Dachnowski zmarł w kilka dni po wypadku.**

Na wczorajszej rozprawie oskarżeni tłumaczyli się, że w demonstracji **udziału nie brali,** przeciwnie przybyli tam, **by odebrać należące im się wsparcie.** Dalej oświadczyli oni, że zaburzenia owe wywołały męty społeczne i komuniści. Funkcjonarjusze policji zeznali, że przybyli na miejsce, by rozprószyć awanturujących się osobników i w czasie wykonywania swych czynności służbowych, zostali zaatakowani przez demonstrantów kamieniami, tak, że byli zmuszeni użyć broni palnj.

Po dłuższej naradzie sąd uznał winnymi kilku z oskarżonych i skazał ich na kary więzienne a to: **Bartniczka na osiem miesięcy więzienia, pozostałych zaś, jak brata Bachnowskiego, Tworsza, Łabona, Oporę, Altysa na sześć miesięcy więzienia.** Co zaś do brata **Opory Rudolfa, Karkoli, Foltyna, Karmańskiego sąd skazał ich na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata. Skazane również zostały trzy kobiety, a to: Filipczykowa na 4 miesiące więzienia, Gorawska i Gwoździowa** po 1 mies. z zawieszeniem kary na 2 lata. (l)

Ostatnia kronika.

Trafiła kosa na kamień.

Katowice. Onegdaj w nocy przytrzymany został w Katowicach niejaki Henryk Exner, zamieszkały w Rudzie, Bytomska 25, przy którym znaleziono przemycone z Niemiec różne chemikalja i środki farmaceutyczne. **Przemyt nosił (dla wprowadzenia w błąd władz) etykiety polskie.** Podczas ściślejszej rewizji osobistej znaleziono przy nim sprytnie ukryte drogie medykamenta przemycone również z Niemiec. Zatrzymany, który według wyniku rewizji **przyznał się do winy, jest zawodowym przemytnikiem, kilkakrotnie karanym.**

Działki ziemi dla bezrobotnych.

Rybnik. Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej w Rybniku dnia 6 maja rb. uchwalono wydzierżawić dla bezrobotnych 8 morg roli, na ogródki za roczną opłatą uznaniową 2,00 zł. Reflektanci na przydział tych ogródków, których zgłosiło się dotychczas 19, mają otrzymać bezpłatnie nawóz na uprawę, nasienie i narzędzia ogrodnicze. (t)

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

71) (Dokończenie.)

Chłopca, który sokoła był schwytał, uratował od szubienicy, jak również słabą na umyśle kobietę, która była ukradła resztkę sukna. Człowieka, oskarżonego o zabicie sarny w lasach królewskich, nie mógł już dobry król ocalić, gdyż było zapóźno.

Urzędnik, który za wyjawienie prawdy tak srogiego doznał obejścia, został uwolniony z więzienia i od kary pieniężnej. Córki tych dwóch kobiet, które w oczach Edwarda poniosły za wiarę katolicką straszną śmierć na stosie, były wychowane i zaopatrzone staraniem monarszem. Sługa sądowy, który bezprawnie chłostę wymierzył Milesowi Hendonowi, został surowo ukarany.

Często i z upodobaniem opowiadał król o swoich przygodach, poczynając od chwili, w której go straż pałacowa wyrzuciła za bramę, aż do owej, kiedy o północy wcisnął się między robotników i z nimi wszedł niespostrzeżony do opactwa Westminsteru. Tam ukrył się za grobem Edwarda Wyznawcy, lecz usnął przed ranem i spał tak długo i głęboko, że o mało nie przespał koronacji. Mówił sam nieraz, iż umyślnie przypomina sobie często przebyte cierpienia i osiągnięte z nich nauki, aby dotrzymać wiernie i stale postanowienia wtenczas powziętego, że doświadczenia jego staną się błogosławieństwem dla poddanych i państwa, tarczą wszystkim, którymby krzywda groziła. Pozostały więc te obrazy świeżymi w jego pamięci, a serce dobrego Edwarda zawsze skłonnem było do litości i pobłażania i wykonywał je też, szczególną opieką ogarniając upośledzonych i wydziedziczonych.

Miles Hendon i Tom Kanty pozostali na zawsze ulubieńcami młodego króla. Byli drodzy jego zacnemu sercu i całą duszą doń przywiązani, później opłakiwali go szczerze po zbyt wczesnej jego śmierci. Hrabia Kentu wiele miał rozumu i nie nadużywał często swego przywileju; dwa razy tylko korzystał zeń i usiadł w obecności głowy koronowanej: było to raz przy wstąpieniu na tron królowej Marji, drugi raz przy koronacji królowej Elżbiety. Wnuk jego użył tegoż przywileju, gdy Jakób I. obejmował tron angielski. Więcej niż czwarta część stulecia upłynęła, zanim syn tego mógł podobnież z przywileju korzystać. Rzecz ta popadła była w zapomnienie i powstała gwałtowna burza gniewu, gdy ówczesny hrabia Kentu wśród zgromadzonego dworu usiadł w obecności króla Karola I., aby przez to zastrzec nadal prawa swego domu. Wyjaśnienie rzeczy nastąpiło zaraz i przywilej Kentów na nowo został zatwierdzony. Ostatni w prostej linji potomek męski Milesa Hendona walczył później podczas długiej wojny domowej w obronie króla i poległ na placu boju. Odtąd ustał z jego śmiercią przywilej tej rodziny.

Tom Kanty dożył późnego wieku. Był zacnym, dobrym, zawsze pogodnym starcem z srebrno-siwym włosem Przez całe życie był ogólnie i wysoko szanowanym i czczonym; zachował do śmierci ów ubiór szczególny, który zawsze przypominał ludziom, że był niegdyś królem. Gdziekolwiek ukazał się publicznie, tłum rozstępował się z uszanowaniem i otwierał mu miejsce; jeden szeptał drugiemu: „Zdejmij kapelusz, to jest pupil królewski“. Każdy mu się kłaniał, a on dziękował uprzejmym uśmiechem. Cieszył się tem lud i powtarzał opowiadania o zaszczytnych dziejach jego przeszłości.

Król Edward żył lat nie wiele; panowanie jego odznaczało się łagodnością i ludzkością. Czasem, gdy jaki wysoki dostojnik lub świetny lennik korony czynił zarzut, że król zbyt jest pobłażliwym lub utrzymywał, że jakieś prawo, które monarcha chciał zmienić, wcale nie jest uciskającem, wtedy król patrzył na niego poważnie wielkiemi, pełnemi wyrazu oczyma i odpowiadał: — Co ty wiesz o cierpieniu i ucisku? Ja i mój lud znamy jedno i drugie, a ty nie masz o nich pojęcia.

Koniec.

Nie udał się zjazd sekciarzy.

Zamość. Zamość i powiat zamojski, stały się w ostatnich czasach terenem najazdu różnych sekt, które usiłują zdobyć tu zwolenników. Szczególnie silnie agitują hodurowcy, baptyści, sabatyści i adwentyści. Te wszystkie sekty chciały urządzić wspólny zjazd, w celu założenia w Zamościu parafji hodurowskiej. Na zjazd przybył także „biskup“ hodurowski, Grochowski. Zebranie miało odbyć się w sali teatru komunalnego. **Napłynęli na nie liczni katolicy, którzy w chwili rozpoczęcia obrad, zaczęli głośno protestować przeciwko praktykom sekciarskim.** Gdy awantury poczęły przeciągać się i niepokój wzrastać, **na salę wkroczyła policja, która zgromadzenie rozwiązała.**

W rządzie rumuńskim zajdą zmiany.

Bukareszt. Jak donoszą dzienniki, odbędzie król Karol jutro konferencję z premjerem Jorgą i z ministrem finansów, Argetojanu, by jak słychać, **omówić z nim możliwości rekonstrukcji obecnego gabinetu.**

Kronika bieżąca

Czwartek 12 maja

Św. Pankracego, męczennika, † 303.
Św. Nereusza i Achilleusza, braci męczenników.
Św. Domiceli, panny męczenniczki około roku 300.

Jutro, piątek, 13 maja: Św. Serwacego, biskupa i wyznawcy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.03,	o godz. 19.18
Księżyca	o godz. 9.10,	o godz. 0.52.

*

Z historji śląskiej.

12 maja. 1867. Uskuteczniono wywłaszczenie parcel pod budowę kolei od właścicieli **radzionkowskich.** Towarzystwo kolejowe chciało płacić 280 talarów za morgę. Posiedziciele żądali coś więcej. Powstałe z tego procesy sprawiły, że otrzymali więcej. — **1868.** O godz. 9 rano wybuchł ogień u gospodarza Roguli na tak zwanym **Wygiełzowie na Rozbarku** pod Bytomiem. Ogień rozszerzył się z szaloną szybkością. Spłonęło nie mniej jak 40 chałup, 18 stodół, chlewy i szopy. Nawet kościół św. Jacka został mocno uszkodzony. — **1868.** W **Tworkowie** pow. raciborski spaliło się 17 domów i 9 stodół. **1879.** Do kościółka **w Bojanowie** pow. raciborski sprowadzono z Rybnika organy. — **1895.** Poświęcenie i nołożenie kamienia węgielnego pod nowy kościół **w Łagiewnikach.** Aktu tego dokonał proboszcz kościoła P. M. w Bytomiu, ks. Teodor Myśliwiec który też wygłosił mowę po niemiecku dla kilku nauczycieli i urzędników; po polsku przemówił ks. Józef Stryczek. — **1908.** Rozpoczęto pracę około budowy kościoła św. Jacka **na Rozbarku.** — **1925.** Umarł ks. biskup sufragan Wilhelm Anastazy Kloske, w Gnieźnie. Urodził się 10 stycznia 1852 r. na śląskiej ziemi (w Naczysławicach, w powiecie kozielskim).

W roku: 1733. Cech rzeźników **żorskich** zmienił swoje ustawy i wniósł prośbę do magistratu o przedłożenie ich cesarzowi Karolowi VI do potwierdzenia. — **1734.** Erdmann Promnitz. odbudował **pszczyński** zamek. — **1734.** Ogień zniszczył dobra „Stary Dwór“ **w Rudach,** należące do tamtejszego klasztoru oo. Cystersów.

Wypady antykatolickie pism żydowskich.

Prasa żargonowa żydowska pozwala sobie często na niesłychane wybryki obrazy uczuć religijnych ludności katolickiej lub ośmieszania duchowieństwa. Społeczeństwo polskie, nie znając żargonu, nie może odpowiednio reagować na te napaści. Prym w znieważaniu i bluźnierstwach przeciwko religji chrześcijańskiej, a zwłaszcza Osobie Chrystusa Pana, wiodą żargonowe „Literalisze Bletter“ (Wiadomości Literackie). Ostatnio zaś popisuje się napaściami i ośmieszaniem duchowieństwa katolickiego pismo bundowskie „Cwaj Batog“. Pisma te, oprócz znieważania religji chrześcijańskiej, uprawiają również agitację wywrotową. Nic dziwnego, że wśród ludności żydowksiej tylu liczy się zwolenników komunizmu.

— **Dalszy spadek bezrobocia o 10.223 osób w ciągu tygodnia.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 7 bm. wynosiła 318.463 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi poważny spadek liczby bezrobotnych o 10 223 sób. Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 22100 osób. W porównaniu z tygodniem poprzednim, bezrobocie w Warszawie zmniejszyło się o 300 osób. (w)

— **Komunikacja lotnicza w pierwszym kwartale r. b.** W ciągu pierwszego kwartału br. polskie samoloty komunikacyjne odbyły 694 loty, przebywają dystans 162.000 km. W lotach tych aparaty przewiozły 1.202 pasażerów, oraz 40.092 kg. towarów. (w)

Odezwa!

Do wszystkich radców zakładowych Związku zawodowego met. Z. Z. Z. w hutach żelaznych na terenie G. Śląska.

Obywatele!

W związku z wypowiedzeniem przez Związek pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo - hutniczego **wszystkich umów akordowych,** a to: grupową umowę akordową, umowę akordową dla cienkiej blachy i umowę akordową od sztuki i że nowe umowy, zawierane mają być nie pomiędzy związkami zawodowemi, jak to miało miejsce dotychczas, tylko indywidualnie pomiędzy każdym zakładem z osobna. Jest to nowa prowokacja przemysłowców i nowy zamach na płace robotników hut żelaza i związki zawodowe, przeto też **sekretarjat okręgowy Związku zawodowego metalowców Z. Z. Z. wzywa radców zakładowych, należących do naszego związku, oraz wszystkich innych radców, bez względu na przynależność partyjną i zawodową, aby w imię solidarności i obrony interesów świata pracy przeciwstawili się zachłanności przemysłowców i na temat indywidualnych umów akordowych z przemysłowcami nie rozmawiali.** Odpowiedźcie im otwarcie, że kontrahentami są Związki zawodowe.

Górnośląski sekretarjat okręgowy Związku zawod. metalowców Z. Z. Z. w Katowicach.

— **Sieć miast w Polsce.** Według obliczeń Biura powszechnych spisów, z ogólnej liczby 636 miast w Polsce największa liczba miast, mianowicie 228 przypada na województwa centralne. Na drugiem miejscu pod względem ilości miast znajdują się województwa południowe — 178 miast, dalej zachodnie — 169, wreszcie wschodnie — tylko 61 miast. Pod względem gęstości sieci miast na pierwszem miejscu znajdują się województwa zachodnie, w których na każde 10.000 klm.² przypada 35,9 miast, dalej województwa południowe — 22.5, na trzeciem dopiero miejscu województwa centralne 16.6, na ostatniem zaś wschodnie — zaledwie 4.9 miast na każde 10.000 km.². (w)

— **Stypendjum dla sierot i wdów po nauczycielach szkół średnich.** Zarząd okręgu lwowskiego T. N. S. W. ogłasza konkurs na jednorazowe stypendja z funduszu im. A. Mickiewicza, istniejącego przy T. N. S. W. O stypendja te mogą ubiegać się wdowy i sieroty po nauczycielach szkół średnich i wyższych, którzy byli członkami T. N. S. W. lub byłego Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w b. zaborze rosyjskim. Do podania należy załączyć: a) dowód, że śp. mąż względnie ojciec starających się o stypendium należał do T. N. S. W. lub Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego potwierdzony przez zarząd obecnego miejscowego koła T. N. S. W. i b) polecenie miejscowego koła, stwierdzające niezamożność petentów. Podania należy nadsyłać najpóźniej do końca maja b. r. pod adresem: Zarząd okręgowy T. N. S. W. Lwów, ulica Łyczakowska 5 I. p. (w)

Województwo śląskie.

* **Kościół ewangelicki pod wpływem nacjonalistów niemieckich.** Celem zaspokojenia potrzeb religijnych i narodowych polskich żołnierzy wyznania ewangelickiego, zwróciły się władze wojskowe w Katowicach do prezydenta niemieckiego kościoła ewangelickiego o zezwolenie na urządzenie nabożeństwa wojskowego ku uczczeniu rocznicy konstytucji 3-go Maja w kościele katolickim. Prezydent, pastor Voss, zezwolenia nie udzielił, ponieważ wojskowe nabożeństwa odprawiają kapelani pastorowie narodowości polskiej. Wprawdzie 3-go maja w kościele ewangelickim w Katowicach odbyło się nabożeństwo, — lecz nasuwa ono smutne refleksje, ze względu na przemówienie pastora Wagnera, który wygłosił po odprawionem nabożeństwie okolicznościowe kazanie. Pastor niemiecki Wagner w kazaniu podkreślił, że właściwie „służyć powinniśmy tylko Bogu“, dodał przytem, że trzeba także „służyć narodowi i państwu, do którego z woli Bożej a nie własnej należymy“. Jeszcze mniej zachęcające było nabożeństwo, urządzone 3. maja w Szopienicach przez niemieckiego pastora Beschthofa, który zakazał śpiewać pieśni nieprzewidziane programem, tak, że nabożeństwo państwowe odbyć się musiało bez odśpiewania hymnu narodowego. Okazuje się, iż niemiecki kościół ewangelicki na polskim Śląsku jest w dalszym ciągu w minjaturze organizacją prusko-nacjonalistyczną — jak za dobrych przedwojennych czasów. (w)

* **Na przystanku „Stadjon“ koło Mysłowic zatrzymywać się będą wszystkie pociągi.** Z ważnością od 22 maja do 15. września br. będą się na prowizorycznym przystanku „Stadjon“ około Mysłowic zatrzymywały wszystkie pociągi pasażerskie, zdążające do Oświęcimia, a to w czasie od godz. 9.51 do godz. 17,09 włącznie z wyjątkiem pociągu zakopiańskiego, kursującego w sobotę. Wobec tego będą się zatrzymywały na przystanku pociągi nr. 1117, 1119, 1121, 1123 i 1125 nowego rozkładu jazdy ważnego od 22 maja br. Ponadto będą się zatrzymywały na przystanku z okazji Międzyn. Wyścigów Motocyklowych na stadjonie w Mysłowicach w dniu 15 maja br. pociągi nr. 1123 i 1125, których rozkład jazdy uwidoczniony jest w obowiązującym do 21 maja ściennym i urzędowym rozkładzie jazdy. Z okazji tych wyścigów i w związku ze spodziewaną zwiększoną frekwencją podróżnych do stadjonu, zarządzono ponadto wzmocnienie składów tych pociągów na stacji Katowice, o ile by potrzeba wzmocnienia faktycznie zachodziła. W końcu będzie uruchomionym w dniu 15 maja br. z powyższej okazji również i dodatkowy pociąg pasażerski ze stacji Król. Huta do st. Brzezinką, celem umożliwienia publiczności dogodnego dojazdu do stadjonu. Pociąg dodatkowy odjedzie z Król. Huty o godz. 13,45, z W. Hajduk o godz. 13,51, z Katowic o godz. 14,04, z Bogucic o godz. 14.10, z Szopienic o godzinie 14.16, z Mysłowic o godz. 14.23 i przyjedzie na przystanek „Stadjon“ o godz. 14,27. Pociągi z kierunku przeciwnego nie będą się zatrzymywały na przystanku. Do przejazdu uprawniać będą bilety za opłatą obowiązujących należytości taryfowych do stacji Brzezinka.

* **Dodatkowe pociągi i wagony w okresie świątecznym.** Z okazji Zielonych Świąt kursować będą w tut. okręgu dyrekcyjnym następujące pociągi dodatkowe:

I. w sobotę, dnia 14. bm.:

Katowice — Żywiec (Katowice odj. 14,27 — Żywiec przyj. 17,00). Żywiec — Katowice (Żywiec odj. 18,05 — Katowice przyj. 20,58). Katowice — Zwardoń (Katowice odj. 16,10 — Zwardoń przyj. 20,02). Katowice — Wisła (Katowice odj. 16,20 — Wisła przyj. 19,10). Katowice — Zakopane (Katowice odj. 16,16 — Zakopane przyj. 22,09).

II. w niedzielę, dnia 15. bm.:

Katowice — Zwardoń (Katowice odj. 4,55 — Zwardoń przyj. 8,45). Zwardoń — Katowice (Zwardoń odj. 18,35 — Katowice przyj. 22,04). Katowice — Żywiec (Katowice odj. 5.20 — Żywiec przyj. 7,50). Katowice — Wisła (Katowice odj. 5,08 — Wisła przyj. 7,57). Katowice — Murcki dw. tow. (Katowice odj. 14,10 — Murcki dw. tow. przyj. 14,42. Murcki dw. tow. — Katowice (Murcki dw. tow. odj. 20,25 — Katowice przyj. 20,57).

III. w poniedziałek, dnia 16. bm.:

Katowice — Zwardoń (Katowice odj. 4,50 — Zwardoń przyj. 8,45). Zwardoń — Katowice (Zwardoń odj. 18,35 — Katowice przyj. 22,04). Katowice — Żywiec (Katowice odj. 14,27 — Żywiec przyj. 17,00). Żywiec — Katowice (Żywiec odj. 18,05 — Katowice przyj. 20,58) Żywiec — Katowice (Żywiec odj. 21.20 — Katowice przyj. 23,28). Wisła — Katowice (Wisła odj. 20,30 — Katowice przyj. 23,07). Katowice — Murcki dw. tow. (Katowice odj. 14,10 — Murcki dw. tow. przyj. 14,42). Murcki dw. tow. — Katowice (Murcki dw. tow. odj. 20,25 — Katowice przyj. 20,57). Wisła — Katowice (Wisła odj. 19.13 — Katowice przyj. 21,57). Zakopane — Katowice (Zakopane odj. 18,25 — Katowice przyj. 0,17).

Ponadto zostaną uruchomione następujące wagony bezpośredniej komunikacji, a to: 1) kurs wagonu I i II kl. w relacji Katowice — Lwów przy pociągach No. 301 i 302 (Katowice odj. 10,30, Lwów przyj. 17,55) w czasie od 12 do 21 maja 1932 r. 2) kurs wagonu III kl. Katowice — Kraków przy tych samych pociągach i w tym okresie czasu. (Katowice odj. 10,30 — Kraków przyj. 11.59. 3) Dnia 14 maja br. kurs wagonu serji II i III kl. w relacji Katowice — Zakopane przy poc. 423/6115 d Katowice odjazd 21,34, Zakopane przyj. 5,50 i z powrotem w nocy z 16 do 17 maja poc. No. 6116/1216/440 Zakopane odjazd 1,00, Katowice przyj. 8,21. 4) kurs wagonu serji II i III klasy w relacji Katowice — Wisła w dniach 15 i 16 maja 1932 r. przy poc. No. 811/812 A. 2717 Katowice odj. 5,30, Wisła przyj. 9.42 oraz z powrotem poc. 2726/813 A/814 w tych samych dniach Wisła odj. 17,54, Katowice przyj. 21,10.

Z Katowickiego

Nowy kurs stenografji.

Katowice. Towarzystwo stenograficzne „Staszic“ w Katowicach rozpoczęło w dniu 10 maja 1932 r. nowy 4-miesięczny kurs stenografji polskiej, korespondencyjnej i parlamentarnej w żeńskiej szkole wydziałowej w Katowicach — ul. Szkolna 5. Kurs prowadzony będzie przez wybitnych znawców tego przedmiotu i pod nadzorem Zespołu stenograficznego. Dodatkowe wpisy przyjmuje się jeszcze w powyższej szkole dnia 13 i 17 maja br. o godz. 19, pokój nr. 26.

Sąd nad podwójnym mordercą.

Katowice. Dowiadujemy się, że rozprawa sądowa przeciwko dezerterowi Kosiorkowi, oskarżonemu o skrytobójcze zamordowanie Chołosta i Wróbla, odbędzie się w najbliższym czasie w Katowicach. Przyjadą członkowie wojskowego sądu okręgowego z Krakowa, — gdyż zamieszkują tu świadkowie, których wyjazd do Krakowa naraziłby skarb państwa na poważne koszty. (w)

Kradzież w przytułku dla bezdomnych.

Katowice-Załęże. Nawet biedacy w przytułku dla bezdomnych nie są bezpieczni od złodzieji, o czem przekonał się w ubiegły wtorek niejaki Józef Biskup z Załęża, któremu nieznany dotychcz. sprawca skradł ubranie, płaszcz oraz kwotę w wysokości 25 zł., takie wypadki niewątpliwie są niezbyt zachęcające do pobytu w przytułku dla bezdomnych. (k)

Nieszczęśliwy wypadek.

Mysłowice w Katowickiem. Na dworcu osobowym przygnieciony został przez wagon pociągu osobowego, kursującego na linji Katowice — Kraków, pracownik kolejowy Jan Rudynek ze Słupnej, skutkiem czego doznał poważnego okaleczenia głowy. Odstawiono go do szpitala miejskiego w Mysłowicach. (p)

Olbrzymia kradzież wyrobów tytoniowych.

Siemianowice w Katowickiem. Nieznani sprawcy włamali się przez podkop w piwnicy i wyrąbanie podłogi do hurtowni tytoniowej Józefa Grzegorzka przy ul. Sienkiewicza 17 i skradli 39.000 sztuk cygar różnego gatunku, 38.000 papierosów „płaskie“, 60.000 „Raritas Śl.“, 4.000 „egipskie“, 3000 „damskie“, 1000 „Silesia“, 1000 „grand prix“, 3000 „nil“, 360 „złota Pani“, 400 obstalunkowe, 200 „egipskie specjalne“, 12 kg tytoniu przedniego, 14 kg. średniego, 7 kg. machorki przedniej i około 200 zł. gotówki w bilonie. Ogólna szkoda wynosi około 8 tys. zł. W toku dochodzeń ustalono, że

Skandaliczna gospodarka przemysłu hutniczego na Śląsku.

Katowice 12 maja.

W dniu 10 maja w ministerstwie przemysłu i handlu w Warszawie pod przewodnictwem ministra Zarzyckiego odbyła się wielka konferencja, na której referat, ujmujący **żądania rządu w dziedzinie organizacji przemysłu hutniczego,** wygłosił dyrektor Peche. Żądania te ujęte są w czterech punktach, mianowicie **rząd domaga się:** 1) racjonalizacji warsztatów wytwórczych, 2) koncentracji handlu, 3) rozszerzenia rynków zbytu i 4) ujednostajnienia reprezentacji zawodowej.

Co na to przedstawiciele przemysłu hutniczego? Otóż wiceprezes syndykatu hut żelaznych Maciej Rogowski **wyraził cały szereg zastrzeżeń przeciwko szybkiemu załatwieniu spraw, jak to proponuje ministerstwo.** W dyskusji szczególne zastrzeżenie wysunął dyrektor Wierzbicki, **uważając pewne posunięcia organizacyjne, proponowane przez rząd, za mogące przynieść szkody** (prawdopodobnie różnym dyrektorom, dla których mogłoby zabraknąć pieniędzy na wypłatę dotychczasowych wysokich pensyj) **w razie dalszego zaostrzenia się przesilenia.**

Przedstawiciele przemysłu hutniczego w dalszym ciągu przeciągają struny, które muszą pęknąć, co wynika z przemówienia inżyniera dyrektora Wierzbickiego, który żądał ni mniej ni więcej, jak:

1. zawieszenia mocy obowiązującej ustawy o urlopach robotników,

2. wyrażenia zgody na obniżenie płac robotniczych,

3. zniesienia ustawodawstwa demobilizacyjnego w województwie śląskiem.

Wynika z tego, że **robotnik ma być ogołocony nie tylko z zarobku, ale także z wszelkich praw socjalnych, ma zostać niewolnikiem kanalij kapitalistycznych!** Do tego jednak nie dopuszczą ani robotnicy ani też organizacje robotnicze a mamy nadzieję, że rząd nie zgodzi się na ujarzmienie szerokich mas robotniczych.

Że przesilenie w przemyśle wywołali jedynie kapitaliści, mianowicie u nas na Śląsku, wynika choćby tylko ze skandalicznej gospodarki huty „Królewskiej", o której możemy podać następujące wiarogodne szczegóły, bo pochodzące z samego ministerstwa komunikacji.

Według doniesienia delegacji zredukowanej załogi huty Królewskiej, która interwenjowała w ministerstwie komunikacji w Warszawie o przydział zamówień rządowych dla tej huty, dzięki czemu stan zatrudnienia mógłby być utrzymany na poziomie zbliżonym do poprzedniego, uzyskała ona tylko zapewnienie, że przydział ewentualnego zamówienia wchodziłby w rachubę dopiero po zrealizowaniu transzy pożyczki kolejowej, bowiem zapotrzebowanie obecne zaspakajane jest w fabrykach Lilpopa i zakładach Ostrowieckich, z któremi ministerstwo ma długoletnie umowy.

Ministerstwo skłonne jest jednakże przydzielić hucie Królewskiej pewne zamówienia już obecnie, jednakże na innych, niż dotychczas warunkach. O ile dyrekcja huty zdecyduje się obniżyć ceny, to zamówienia będą mogły być urzeczywistnione.

Sprawa zamówień dla huty Królewskiej jest jednym z wielu dowodów skandalicznej gospodarki dyrektora Bernhardta, dla którego jak widać było najzupełniej obojętne czy i w jakim stopniu huta będzie czynna. Dzięki więc tylko temu pracuje w tych zakładach 10 proc. dawniejszej załogi, bo w górnej części zatrudnionych jest tylko 300 osób, a w dolnej również tyle. Reszta bez chleba znajduje się na bruku.

Tylko tak dalej, a zgraja kapitalistyczna w niedługim czasie rzuci lud śląski roboczy w objęcia najskrajniejszego radykalizmu. Kto wie, czy o to właśnie nie chodzi przedstawicielom ciężkiego przemysłu. (k)

---

kradzieży tej dokonało 5 osobników, — którzy skradziony towar około godz. 2 w nocy załadowali na samochód półciężarowy i odjechali w kierunku Katowic — Król. Huty, najprawdopodobniej do Czeladzi. (p)

Z Król. Huty

Przemysłowcy dążą do dalszej obniżki w hutach żelaznych.

Król. Huta. W Król. Hucie odbyło się zebranie rady zakładowej, na którem jednomyśl. oświadczono się za zlikwidowaniem zatargu o zarobki akordowe w hutach żelaznych drogą bezpośrednich rokowań pomiędzy przemysłowcami a związkami zawodowemi oraz jednomyślnie oświadczono się przeciwko indywidualnym umowom po hutach. Jak wiadomo, przemysłowcy nie chcą zawierać zbiorowej umowy w hutnictwie żelaznem, lecz dążą do tego, aby poszczególne huty zawierały takie umowy indywidualnie. Przemysłowcy dążą przytem do dalszej redukcji zarobków akordowych od 15 do 30 procent. (w)

Powiesił się w ustępie.

Król. Huta. Niejaki Karol Borczyk z Król. Huty popełnił samobójstwo przez powieszenie się w ustępie jednego z domów przy ul. Ligota Górnicza. Powodem samobójstwa był brak środków do życia. (l)

Zgubił 900 zł.

Król. Huta. Uczeń kupiecki firmy „Weinraub i Friedman" — Fryderyk Horn podczas wpłacania czeku pocztowego w urzędzie pocztowym zgubił 900 złotych. (l)

Na dobre gospodarowali.

Król. Huta. Do mieszkania szewca Jerzego Kirscha (ul. Styczyńskiego 28) w czasie jego dłuższej nieobecności włamało się kilku sprawców, którzy skradli mu niecoś biżuterji. (l)

Nowa ofiara zwyrodnialca.

Król. Huta. Na ul. Wolności została oblana jakimś żrącym płynem niejaka Adelajda Wadowska z Król. Huty, — skutkiem czego zniszczony został jej płaszcz. Zwyrodnialca dotychczas nie złowiono. (l)

Bójka między lokatorami.

Król. Huta. W korytarzu jednego z domów przy ul. Ligota Górnicza na tle zemsty osobistej przyszło do bójki między lokatorami Pawłem Cmyrkiem i Rochowskim oraz braćmi Klinowskimi. W czasie bójki jeden z lokatorów uderzył Cmyrka wiadrem w głowę a następnie zranił go nożem w okolicę prawego okna. Kiedy załatwili się już z Cmyrkiem, sprawcy obili następnie żonę jego Marię oraz córkę Elżbietę, poczem zbiegli. (l)

Z Świętochłowickiego

Nabrał towaru za 4 318 95 zł.

Świętochłowice. Niejaki Meja Hugon Edward z Katowic pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za oszustwo — którego się dopuścił u kupca Aleksandra Cholisza. Wymieniony w roku 1920—30 pobrał od kupca tego towaru na **ogólną sumę 4.318,95 zł.** i dotychczas nie miał zamiaru uregulować rachunku. (l)

Tylko solidarność może zwyciężyć.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. W środę, 11 bm. w hucie Bismarka miały się odbyć układy pomiędzy zarządem huty a radą załogową w sprawie nowych umów akordowych. Mianowicie zarząd huty wysunął żądanie obniżenia zarobków akordowych od 18 do 25%. Rada zakładowa, solidaryzując się z odezwą związków zawodowych, wzywających do przeciwstawienia się żądaniom kapitalistów, na układy nie poszła. Niewątpliwie tak samo postąpią rady załogowe innych zakładów przemysłowych, gdyż tylko solidarnością mogą przełamać bolszewickie żądania kapitalistów. (l)

Posądzał teścia . . .

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Dnia 10 bm. zgłosił na komisarjacie policji Walter Setnik z W. Hajduk, że żona jego Eleonora zmarła nagle w domu jej ojca Tomasza Sitki. Z powodu jej nagłego zgonu, Sętnik podejrzewał swego teścia, oświadczając, że zadał jej większą dawkę morfiny i opjum, których to środków jego żona używała jako lekarstwa przeciw gruźlicy — chcąc widocznie temsamem przyśpieszyć jej śmierć, ażeby potem zagarnąć majątek po niej, gdyż testament miała pod wpływem ojca napisać. Przeprowadzona sekcja zwłok dała jednak wynik negatywny. (p)

Przytrzymanie fałszerza pięciozłotówek.

Lipiny w Świętochłowickiem. Policja tutejsza przytrzymała na targu niejakiego Leona Krymałowskiego z Działoszyna, pow. Wieluń, który puszczał w obieg fałszywe pięciozłotówki. Urządził on się tak sprytnie, że przy każdorazowem zakupie płacił fałszywą pięciozłotówkę tak, że poszkodował kilku handlarzy i handlarek. Na targu zauważono również pewną żydówkę, która najprawdopodobniej była wspólniczką przytrzymanego. Ulotniła ona się jednak w czasie, kiedy policja przyaresztowała Krymałowskiego. (l)

Postrzelenie przemytnika.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Strażnik graniczny z placówki Łagiewniki zauważył trzech przemytników, z których każdy obładowany był towarem pochodzenia niemieckiego. Zawezwani do zatrzymania się, przemytnicy usiłowali zbiec, wobec czego strażnik użył broni palnej, oddając w stronę uciekających cztery strzały, z których jeden zranił w lewą nogę niejakiego Maksymiljana Leutnera z Chropaczowa. (l)

Z Pszczyńskiego

25-lecie Towarzystwa śpiewu „Lutnia".

Pszczyna. Towarzystwo śpiewu „Lutnia" w Pszczynie obchodzi w dniach 15 i 16 maja br. 25-letni jubileusz istnienia, połączony z poświęceniem sztandaru i dniem pieśni względnie zjazdem śląskich kół śpiewaczych okręgu pszczyńskiego. Program uroczystości przewiduje na dzień 15 maja: o godz. 7.30 rano uroczystą Mszę św. z udziałem chóru „Lutnia" w kościele parafjalnym w Pszczynie oraz o godz. 7.30 wieczorem uroczystą akademię w sali Polskiego Domu Ludowego w Pszczynie. W poniedziałek, 16 maja o godz. 10.15 wymarsz z ogrodu Polskiego Domu Ludowego na nabożeństwo do kościoła parafjalnego, gdzie dokonany będzie akt poświęcenia sztandaru. O godz. 13.30 koncert na rynku, o godz. 14.30 koncert w ogrodzie, poczem wspólny występ chórów okręgu pszczyńskiego, występy popisowe, występy pozakonkursowe chórów gościnnych, wbijanie gwoździ do sztandaru, strzelanie o nagrody i inne urozmaicenia. (k)

Włamał się do urzędu okręgowego.

Śmiłowice w Pszczyńskiem. Nieznany sprawca wszedł do biura urzędu okręgowego i skradł 21 blankietów kart cyrkulacyjnych, książeczek oszczędnościowych Banku Ludowego w Mikołowie na kwotę 510 zł., opiewającą na nazwisko Marja Jaskółczanka, 48 zł. gotówki, kartę cyrkulacyjną na nazwisko Antoni Potyka z Borowej Wsi, 4 przepustki graniczne niewypełnione i ostemplowane przez starostwo w Pszczynie. 60 takich samych przepustek granicznych unieważnionych oraz kilka pieczątek i znaczków stemplowych. (p)

Utopiła się w studni.

Jaroszowiec w Pszczyńskiem. W nocy na 11 bm. popełniła samobójstwo przez utopienie się w studni niejaka Katarzyna Tomczakowa, mężatka, matka pięciorga nieletnich dzieci. Po wydobyciu denatki ze studni stwierdzono, iż na przegubie lewej ręki miała przeciętą tętnicę. Powodem samobójstwa był silny rozstrój nerwowy, na który Tomczakowa chorowała już od trzech lat, a w roku ubiegłym usiłowała już dwukrotnie popełnić samobójstwo. (l)

Z Rybnickiego

Awantury poborowych.

Rybnik. Przed lokalem Czecha wywołał poborowy Jan Grabelus z Knurowa do tego stopnia awanturę, że funkcjonarjusze policji byli zmuszeni interwenjować. Przy odprowadzeniu na posterunek policji, wymieniony stawiał czynny opór, będąc przytem podburzany ze strony swoich kolegów. Powiadomiony o zajściu komendant posterunku, udał się wraz z funkcj. uzbrojonymi w pałki gumowe na miejsce. Na wezwanie do dobrowolnego udania się na posterunek, Grabelus rzucił się na przod. przebijając mu górną wargę. Policja w obronie własnej użyła pałek gumowych oraz aresztowała kilka osób. Wszyscy awanturnicy pochodzą z Knurowa. (l)

Porzucili 75 litrów eteru.

Buków w Rybnickiem. Strażnik graniczny z placówki w Bukowie, podczas pościgu za przemytnikami na odcinku granicznym w Bukowie oddał 6 strzałów z karabinu, które jednakowoż chybiły. Przemytnicy rzucili 75 litrów eteru, przemyconego z Niemiec i zbiegli nie rozpoznani. (p)

Złodzieje w składzie.

Rydułtowy w Rybnickiem. Nieznani sprawcy weszli przez piwnicę do składu kolonjalnego Roberta Wramby i skradli kilka zwoji materjału damskiego, 12 tuz. skarpetek, tyleż pończoch damsk., większą ilość wyrobów tytoniowych, kilkanaście szelek, scyzoryków i kilka rolek nici, łącznej wartości około 1000 złotych. (p)

Pożar stodoły.

Łaziska w Rybnickiem. Wybuchł tu pożar w stodole Jana Szymiczka, niszcząc ją doszczętnie wraz z maszynami rolniczemi i sianem, wyrządzając szkodę na około 2000 zł. (p)

Z Lublinieckiego

Dookoła Polski.

Lubliniec. Policja tutejsza przytrzymała za uprawianie żebractwa dwóch osobników, a to Albina Wypłatę i Edwarda Grubińskiego z Poznania, którzy rzekomo odbywając podróż naokoło Polski, wyłudzali od obywateli datki na swoje utrzymanie. (l)

Z Cieszyńskiego

Kradzież pieniędzy.

Jaworzynka w Cieszyńskiem. Nieznani sprawcy włamali się do składu Jana Motyki, skąd skradli z zamkniętej szuflady około 500 zł. gotówki i zbiegli w niewiadomym kierunku. (l)

O krok od katastrofy.

Raycza. Podczas burzy, jaka nawiedziła okolicę, został podmulony i zupełnie zniszczony tor kolejowy na przestrzeni około 40 mtr., tak, że ruch kolejowy został przerwany na dwie godziny. Na szczęście zerwanie nasypu nie miało za sobą żadnych następstw, albowiem uszkodzenie toru zostało na czas zauważone. Dalszą podróż pasażerowie odbywali w ten sposób, że przechodzili piechotą z jednego pociągu do drugiego i spokojnie odjechali do Żywca. (l

Z całej Polski.

Nowa latarnia morska stanie na Helu.

Warszawa. Urząd morski projektuje rozpoczęcie w najbliższym czasie nowej budowli na półwyspie helskim na t. zw. Szwedzkiej Górze. Rozpoczęta będzie mianowicie budowa nowej latarni morskiej, wyposażonej w urządzenia podsłuchowe, radjotechniczne, akustyczne i optyczne. Koszt budowy wyniesie około 400.000 zł. Roboty potrwają parę lat. Po wykonaniu tej latarni, zgaszona będzie obecna latarnia w Borze.

Samosąd nad żebrakiem.

Kalisz. Do zagrody Jana Królasika w Zagorzynach przybył żebrak, żądając natarczywie jałmużny. Ponieważ żebrak był pijany, gospodarz jałmużny odmówił, a żebrak z zemsty udał się za stodołę i podpalił ją, poczem zbiegł. Dogonili go jednak chłopi i poczęli go okładać w straszliwy sposób kijami. Byliby go zatłukli na śmierć, gdyby nie interwencja policji. Żebraka odwieziono w stanie ciężkim do szpitala, zaś sprawców pobicia aresztowano.

Kościół katolicki w Irlandji.

W związku z Kongresem Eucharystycznym w Dublinie podajemy garść szczegółów, dotyczących życia katolików w Irlandji.

Liczba ludności katolickiej wolnego państwa Irlandji wynosiła w r. 1922 — 2 850.000. W północnej prowincji Ulster, zjednoczonej z królestwem angielskiem, było katolików w r. 1911 — 430.161. Całą zatem „zieloną wyspę" zamieszkuje ok. 75% katolików, resztę stanowią anglikanie i prezbyterjanie.

Pod względem organizacji kościelnej Irlandja podzielona jest na 4 metropolje: Dublin, Armargh, Cashel i Tuam. Każda z tych metropolji zawiera w sobie kilka diecezyj, a więc w prowincji Armagh jest 9 biskupów, w prowincji Dublin — 4 biskupów, w prowincji Cashel — 8 biskupstw, i wreszcie w prowincji Tuam — 6 biskupstw. Na czele Kościoła stoi dwóch Prymasów: Prymas wolnego państwa irlandzkiego, arcybiskup Dublina JE. ks. Edward J. Byrne (protektor Kongresu) i Prymas całej Irlandji (t. j. łącznie z północno-zachodnią częścią wyspy, prowincją Ulster) JE. ks. kard Mac-Rery, arcybiskup z Armagh. Przedstawicielem zaś stolicy Apostolskiej jest JE. Nuncjusz Paschal Robinson O. F M.

Podział organizacji kościelnej na 4 metropolje datuje się od wieku XII, poprzednio opierał się na t. zw. Klanach czyli rodach irlandzkich. W okresie prześladowań ze strony rządu angielskiego, zwłaszcza od w. 16-go do wieku 18-go groziła irlandzkiej hierarchji kościelnej zupełna zagłada. I tak podczas 40 lat panowania królowej Elżbiety stolica metropolji dublińskiej nie była wcale obsadzoną. W r. 1656 prześladowania i emigracja doprowadziły do tego, że zabrakło wiernych dla utrzymania 3 parafij. W przeciągu 18-go w. było 6 arcybiskupów, ale tylko nominalnie, dwóch bowiem zmarło na wygnaniu, 2 dokonało żywota w więzieniu, a dwóch nie mogło wogóle objąć rządów w diecezji. Doszło od takiego stanu, że w r. 1705 na całą Irlandję pozostał jeden jedyny arcybiskup Dromon a więc zagrożoną byłaby sama ciągłość hierarchji gdyby temu arcybisk., uwięzionemu w Newgate, nie udało się dokonać wyświęceń i umożliwić w ten sposób dalsze istnienie hierarchji.

Dezorganizowanie Kościoła w Irlandji przez protestanckie władze angielskie drogą systematycznego usuwania biskupów trwało aż do r. 1786, kiedy arcybiskupowi Troy udało się wreszcie utrzymać się na stolicy dublińskiej i wywalczyć dla katolików pewne prawa. Za rządów tego arcybiskupa powstało słynne katolickie kolegjum w Maynooth.

Odtąd powoli zaczął się Kościół katolicki w Irlandji dźwigać z ruiny. W r. 1816 wybudowano w Dublinie kościół farny, t. zw. pro-katedrę, która zastępuje właściwą katedrę, będącą w posiadaniu protestantów. W ciągu w. 19-go nastąpiło ugruntowanie katolicyzmu przez ufundowanie całego szeregu kościołów i szkół katolickich. Szereg wybitnych arcybiskupów zasiadał na stolicy dublińskiej, jak np. kardynał Cullen i arcybiskup Walsh. Od r. 1921 arcybiskupem prymasem w Dublinie jest ks. dr. Edward J. Byrne, dawniejszy wice-rektor Kolegjum irlandzkiego w Rzymie. Objęcie stolicy dublińskiej przez ks. prymasa Byrne przypado na czas powstania wolnego państwa irlandzkiego. Fakt ten stał się dla energicznego i gorącym patrjotyzmem owianego arcybiskupa bodźcem do rozwinięcia niezwykle wytężonej działalności na polu religijnem i narodowem. „Duchowieństwo z narodem" — oto hasło Prymasa Irlandji, który dziś cały poświęcił się zrealizowaniu wielkiego dzieła Kongresu Eucharystycznego i doprowadzenia go do jaknajświetniejszych wyników.

Hitlerowcy a Kościół katolicki.

Oblicze duchowe dzisiejszych Niemiec.

„Kölnische Volkszeitung" ogłasza na swych łamach następujący fakt, który dobitnie wskazuje na fanatyzm i grubjaństwo, do jakiego są zdolni hitlerowcy. Arcybiskup Monastyru otrzymał niedawno paczkę, w której znajdowała się mała siekiera. Do paczki załączona była kartka z następującym podpisem: „Niech żyje Hitler! Trzecie cesarstwo się zbliża! Zagłada Rzymowi i klechom! Niedługo pospadają wasze głowy!" Druga kartka, znajdująca się również w tej paczce, objaśniała: „Proszę przesłać ten przedmiot koledze swemu (kardynałowi Monachjum) marxiście Faulhaberowi, za jego kazania o rozbrojeniu. My Niemcy chcemy armji a nie rozbrojenia! Niemcy powstańcie! Na zagładę Jezuitom! Faulhaber, twoja miara już się przebrała! Twoja głowa musi spaść!"

Ta piękna proza dobrze świadczy o poziomie duchowym partji Hitlera. Aby w błąd wprowadzić katolików, jeden z dzienników Hitlera ogłosił, że duchowieństwo zniosło zakaz przystępowania do partji hitlerowskiej. Biskup Paderbornu zaprzeczył temu gorąco i stanowczo.

„Ochotnicy pracy" w Niemczech.

Miljonowe rzesze bezrobotnych pobierają we wszystkich niemal krajach zasiłki z kas państwowych. Ruch samopomocowy wśród pozbawionych pracy nie rozpoczął się dotychczas na większą skalę. To też akcja w tym kierunku, podjęta niedawno w Niemczech, gdzie liczba bezrobotnych sięga siedmiu miljonów, zasługuje na szczególną uwagę.

Organizacja „ochotników pracy" — (Arbeitsfreiwillige) skupia w swych szeregach młodych ludzi bezrobotnych, — którzy gotowi są pracować dobrowolnie bez wynagrodzenia lub za wynagrodzeniem minimalnem (50 fenigów dziennie) otrzymując wzamian tylko utrzymanie i mieszkanie w barakach. „Ochotników" zatrudniają samorządy lokalne przy robotach o charakterze użyteczności publicznej. Koszta tych robót ponosi skarb państwa (miljon marek. w budżecie na rok 1932), fundusz bezrobocia (pracujący nie pobierają zasiłków) oraz fundusze publiczne przeznaczone na inwestycje. Organizacją oddziałów ochotniczych zaimują się stowarzyszenia o charakterze wojskowym, jako to: Reichsbanner, Jungdeutscher Orden itd. Zgłoszenia napływają w bardzo dużej ilości i tylko brak funduszów stoi na przeszkodzie rozszerzeniu akcji, którą rząd niemiecki popiera w miarę możności — widząc w niej pewnego rodzaju antidotum na ujemne wpływy, jakie system zasiłków wywiera na psychikę robotnika.

J. S.

Kolonizacja niemiecka na Górnym Śląsku.

Prasa niemiecka zamieściła ostatnio szereg artykułów, omawiających stan osadnictwa niemieckiego na Górnym Śl. Publikacje te są przykładem dużego zainteresowanie opinji niemieckiej górnośląską akcją osadniczą.

„Volksblatt" podając bilans osadnictwa za rok 1930 i 1931, przytacza szereg cyfr, które wykazują, iż **w roku 1930 utworzono na Górnym Śląsku 337 osad niemieckich o ogólnej powierzchni 2 647 hektarów.** Na obszarach tych osiedlono 1 583 osoby. Na wykup ziemi na te cele wydano 3.930.160 Mk.

W roku 1931 zorganizowano 327 osad na powierzchni 3 311 hektarów. — Gazety niemieckie wskazują jednak na zły stan finansowy osadników i na wadliwe założenie prac kolonizacyjnych, zorganizowanych w towarzystwa handlowe. Towarzystwa te zakupiły dawno ziemie po cenach wygórowanych i niewytrzymujących dzisiejszych kalkulacyj, a obecnie zmuszone są do sprzedaży tych ziem po cenach równie wysokich i dla osadników wprost niemożliwych do spłaty.

„Ostdeutsche Morgenpost" proponuje rozwiązanie towarzystw osadniczych i zamienienie ich przez urzędy państwowe, wzorowane na dawnej komisji osadniczej w Poznańskiem.

Jak wynika z powyższych głosów, Niemcy powojenne nie zaprzestały swych przedwojennych metod kolonizacyjnych, lecz przeciwnie, stosują je nadal i zamierzają stosować w całej rozciągłości. Jest to tem dziwniejsze, że krytyczne poglądy nacjonalistycznej prasy niemieckiej wykazują całą bezskuteczność tych sztucznych metod i tej mechanicznej kolonizacji.

Hotel na szynach kolejowych.

Na kolejach amerykańskich wprowadzono obecnie w użycie dla wygody pasażerów, odbywających dalekie podróże, nowy typ wagonów sypialnych piętrowych. Wagony te, które kursują już na linji Nowy Jork — Akron, posiadają dwa rzędy kabin sypialnych jeden nad drugim. Na piętro dostaje się pasażer po szerokich, wygodnych schodkach. Kabiny na I piętrze są nieco wyższe od parterowych, lepiej wentylowane, a z **okien ich roztacza się piękny widok.**

Zamachy na głowy państwa.

Zamach, którego ofiarą padł prezydent republiki francuskiej Paweł Doumer — przywodzi na pamięć cały szereg analogicznych wypadków śmierci osób stojących na czele nawy państwowej.

Już jeden z prezydentów Francji zginął tragiczną śmiercią na skutek zamachu. **Prezydent Carnot** został 25 czerwca 1894 r. zasztyletowany przez anarchistę Caserio.

W 1901 r. anarchista Czołgosz zamordował prezydenta Stanów Zjednoczonych **Mac Kinleya,** strzelając do niego kilkakrotnie z rewolweru.

Przed Mac Kinley'em na skutek zamachu morderczego zginął prezydent **Abraham Lincoln** — z ręki fanatycznego zwolennika niewolnictwa czarnych — J. W. Bootha.

Wstrząsające wrażenie wywarła swego czasu wiadomość o zasztyletowaniu **cesarzowej Austrji Elżbiety** (1899) przez włoskiego anarchistę nazwiskiem Luccheni. Ponieważ morderstwa dokonano w Genewie, a Szwajcarja nie zna kary śmierci, więc Luccheni skazany został na dożywotnie więzienie.

Anarchista Bresci zastrzelił w Monzy w 1900 r. **króla włoskiego Humberta.**

Prezydent Polski Gabrjel Narutowicz został zamordowany w 1922 r. przez Eligjusza Niewiadomskiego.

Pierwszy **prezydent republiki chińskiej Sun-Yat-Sen** padł również ofiarą zamachu w r. 1925.

28 czerwca 1914 r. spiskowiec serbski student Princip zamordował następcę tronu austrjackiego **arcyksięcia Franciszka Ferdynanda** i jego małżonkę z domu hr. Zofję Chotek.

Z Śląska Opolskiego.

Zmiany w duchowieństwie.

Zatwierdzono wybór księdza proboszcza **Jacka w Rudach** na wicedziekana dekanatu gliwickiego.

Przeniesieni wzgl. ustanowieni zostali: ks. proboszcz Bernard **Hartlik** w Grzędzinie proboszczem na Ostrogu pod Raciborzem. Ks. prob. Edgar **Wolf** w Markowicach proboszczem w Bienkowicach w raciborskiem. Ks. kuratus Alfons **Siwoń** w Zborowskiem proboszczem w Łubowicach w Raciborskiem. Ks. kuratus Henryk **Mańka** w Ligocie Zabrskiej — proboszczem w Czarnowąsach pod Opolem.

Zmarł dnia 9 kwietnia br. prałat Jego Świątobliwości, emerytowany radca generalnego wikarjatu i konsystorza ks. Paweł Buchmann we Wrocławiu.

Wakują probostwa: Grzędziny — dekanat Łony, powiat kozielski, Markowice — dekanat raciborski oraz kuracje w Zborowskiem — dekanat oleski i Ligota Zabrska — dekanat gliwicki. (k)

Pomoc rządu dla ciężkiego przemysłu.

Jak donosiliśmy, zachwiany koncern zakładów hutniczych „Oberhütten" uzyskał pomoc rządową. Projekt rządowy o sanacji zachwianych zakładów rozpatrywany był przez parlament Rzeszy, gdzie został przyjęty wszystkiemi niemal głosami, za wyjątkiem głosów komunistycznych. W myśl projektu rząd obejmuje 50 procent udziałów.

Z Bytomskiego.

Dezerter Labisch, ze swoim kolegą Karkotschem awanturowali się w poczekalni IV klasy na dworcu **w Bytomiu** i zostali stamtąd usunięci. Labisch po pewnej chwili powrócił i z nożem w ręku rzucił się na urzędnika kolejowo-policyjnego, Czyloką, zadając mu ciężkie rany. Tylko dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej, Czylok zawdzięcza, że żyje. Sąd skazał nożownika na rok i miesiąc więzienia.

•

W Bytomiu na ul. Polnej przed domem nr. 11 z niewytłumaczonych dotąd powodów przewrócił się na chodnik wóz ciężarowy i przygniótł przechodzącego inwalidę Jana Pluscha. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

•

Jacyś niewyśledzeni dotąd sprawcy rozbili w ub. nocy **w Bytomiu** 100 latarń łukowych, ciskając w nie kamieniami. Przypuszczalnie ma się do czynienia z bandą psotnych wyrostków, którzy drwią w ten sposób z niedołęstwa policji.

Z Gliwickiego.

Na drodze Ligockiej **w Gliwicach** znaleziono czteroletnią Adelajdę Lissok, którą przejechał parowóz wąskotorowy. Dziecko natychmiast poniosło śmierć.

*

W Pyskowicach wypadł z huśtawki pewien gimnazjalista. Przez upadek uległ on wstrząsowi mózgi oraz przygryzł sobie język.

—— xox ——

Przegląd religijny.

Rozwiązanie organizacyj bezbożniczych w Niemczech.

W dniu 3 maja br. prezydent Rzeszy niemieckiej ogłosił dwa ważne rozporządzenia. Na mocy jednego poddane zostały ścisłej kontroli państwowej wszelkie organizacje polityczne o charakterze wojskowym, drugie zaś rozwiązuje organizacje bezbożnicze, w pierwszym rzędzie t. zw. Międzynarodówkę Wolnomyślicieli Proletarjackich, której egzekutywa miała siedzibę w Berlinie, oraz wszelkie podległe jej lub pokrewne organizacje wolnomyślicielskie i bezbożnicze. Wraz z rozwiązaniem tych organizacyj zamknięte zostają wszystkie instytucje podległe rozwiązywanym organizacjom, zawieszone ich wydawnictwa i wzbronione rozpowszechnianie ich broszur i pism. U nas w Polsce, wyższy urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych p. Wroński - Jaśkiewicz, jeszcze w u. m. zorganizował specjalne kursy dla bezbożników t. zw. „pionierów wolnomyślicielstwa".

Z dalszych stron.

Olbrzymia fabryka pieniędzy w Berlinie.

Berlin. Wykryta została wielka fabryka fałszywych pieniędzy. Fabryka ta puściła w obieg w ciągu ostatniego czasu monety zdawkowe na ogólną sumę około miljona marek. Do tej pory aresztowano 4 osoby. Policja prowadzi dalsze dochodzenie, gdyż przypuszcza, iż fałszerze działali na całym terenie państwa.

Katastrofa samolotu Bat'a.

Praga. Na lotnisku znanej fabryki obuwia Bata koło Zlina, wydarzyła się katastrofa samolotowa. Z niewyjaśnionej dotąd przyczyny, samolot firmy Bata zmuszony był do przymusowego lądowania, przyczem nastąpiła katastrofa.

Dyrektor kopalni defraudantem.

Praga. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że główny dyrektor kopalń hr. Larischa dyr. Zajczek popełnił defraudację, która o ile dotychczas zdołano stwierdzić, wynosi 7 000 000 kc. Za zbiegłym defraudantem wysłano listy gończe.

Bandyta zastrzelił 3 policjantów.

Paryż. W tych dniach na krótko przed zamknięciem kasy dokonano zuchwałego napadu w celach rabunkowych na urząd pocztowy na jednem z przedmieść Marsylji. Ponieważ policja została już uprzednio poinformowana o planowym napadzie, strzegło urzędu tego stale 3 policjatnów. W chwili, gdy 4 zamaskowanych bandytów wtargnęło do lokalu, doszło do krwawej strzelaniny, podczas której 2 policjantów zostało zabitych a trzeci tak ciężko ranny, że zmarł w drodze do szpitala. Jeden z bandytów został zraniony i zdołano go ująć, podczas gdy reszta wsiadła do samochodu i zbiegła. Rannym bandytą okazał się 18-letni Włoch.

Polacy zasypani przy pracy w Alpach.

Paryż. Donoszą z Grenobli, że z powodu licznych deszczów powstało silne usypisko nad rzeką Drac, przy miejscowości Corps, przyczem zasypaniu uległo kilku robotników, pracujących w głębi jamy nad wzniesieniem wału ochronnego. Kilka tysięcy metrów kubicznych ziemi zasypało między innymi dwóch Polaków, których zwłoki będzie można wydobyć dopiero po kilku dniach pracy. Są to 24-letni Szarf i 28-letni Mikołaj Bondarchowch? (Bednarczyk?).

21 ofiar katastrofy autobusu.

Rzym. W pobliżu Livorno wywrócił się autobus, wiozący 22 podróżnych i uległ zniszczeniu. Podczas wypadku jedna tylko osoba wyszła bez szwanku, podczas gdy 21 osób zostało ciężej rannych. Rannych przewieziono do szpitala w Livorno.

Groźny pożar w Ameryce.

Nowy Jork. Nad brzegami East River wybuchł groźny pożar w jednym z domów mieszkalnych. Wskutek gwałtownego wiatru ogień przeniósł się na sąsiednie domy. Zawezwano kilka oddziałów straży ogniowej, która pracowała około pięciu godzin nad gaszeniem pożaru. Spłonęły 2 fabryki oraz 3 domy mieszkalne, 120 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Cud odżycia krwi św. Januarego.

Citta del Vaticano. Dnia 30 ub. mies. o godz. 15.30 **powtórzył się w Neapolu cud odżycia krwi św. Januarego, — co zwykle zdarza się trzy razy do roku.** Zeschnięta krew męczeńska św. Januarego, przechowywana w ampułce, staje się **płynną i poczyna jak gdyby wrzeć. Tym razem cud trwał 70 minut.** W dniu cudu odbyły się trzy tradycyjne wielkie procesje. Olbrzymie tłumy wiernych, oczekujących cudu, z nieopisanym entuzjazmem przyjęły wiadomość o jego powtórzeniu się.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

SPORT

6 meczy o mistrzostwo ligi SMP. podczas Zielonych Świąt.

W czasie Świąt liga SMP. rozegra 6 meczy, które mogą bardzo wpłynąć na zmianę tabeli. Drużyny Wodzisławia i Radlina rozegrają po 2 mecze t. j. w I i II Święto z których na pewno wywiozą jakie punkty.

Dnia 15 bm. o godz. 16 grają:

SMP. Zgoda — SMP. Wodzisław
SMP. Hajduki Wielkie — SMP. Radlin.
SMP. Panewnik — SMP. Orzegów

Dnia 16 bm. o godz. 16 grają:

SMP. Orzegów — SMP. Radlin
SMP. Król. Huta „Promień" — SMP. Wodzisław
SMP Orzesze — SMP. Zgoda

Drużyny na pierwszem miejscu są gospodarzami boisk.

W I Święto atrakcją wszystkich spotkań będzie spotkanie **Panewnik — Orzegów** na boisku w **Panewniku-Zadolu.** Również mecz **Zgoda — Wodzisław** zapowiada się bardzo ciekawie, czego dowodem są ostatnie zwycięstwa Wodzisławia nad finalistami zeszłorocznych rozgrywek. Panewnikiem i Radlinem oraz po ostatniem zwycięstwie Zgody nad Król. Hutą. Mecz Hajduki — Radlin powinien przynieść gospodarzom dalsze punkty. SMP. Radlin w dotychczasowych rozgrywkach ma pecha i przegrał wszystkie spotkania.

W II Święto walczy Orzegów z Radlinem. Walka będzie niezwykle zaciętą, gdyż obie drużyny znajdują się obecnie w dobrej formie. W Król. Hucie oglądać będziemy zaciętą walkę, która daje pewien plus gospodarzom w postaci własnego boiska. W Orzeszu spotkają się drużyny o jednakowym systemie gry t. j. grze ostrej lecz nie wychodzącej poza ramy. Drużyna gospodarzy spotyka się poraz pierwszy z drużyną Zgody.

Zainteresowanie świątecznemi zawodami jest wielkie o czem świadczyć mogą rozmowy prowadzone w miejscowościach gdzie mecze zostaną rozegrane. (l)

Poza rozgrywkami ligowemi odbędzie się szereg zawodów o mistrzostwo w okręgach w dniu 16 bm. t. j. w II Święto

Piłka nożna.

SMP. Kostuchna — SMP. Bogucice
SMP. Siemianowice „Zorza" — SMP. Katowice
SMP. Zawodzie — SMP. Piotrowice
SMP. Radzionków — SMP. Piekary Wielkie

Palant:

SMP. Łaziska Górne — SMP. Dębieńsko W.
SMP. Ornontowice — SMP. Bujaków

Początek zawodów o godz. 15,30.

Wyniki zawodów należy podać w II Święto do biura sportowego w Katowicach tel. 31-63 od godz. 19,30 do 20,30.

TABELA LIGOWA:

Po ostatnich rozgrywkach tabela rozgrywek o mistrzostwo Ligi SMP. przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	bramek	punktów
1. Hajduki Wielkie	4	25:7	8:0
2. Wodzisław	4	8:12	5:3
3. Panewnik	4	9:7	4:4
4. Król. Huta „Promień"	4	9:12	4.4
5. Zgoda	2	7:3	3:1
6. Orzegów	3	8:9	2:4
7. Orzesze	4	10:18	2:6
8. Radlin	3	4:12	0:6

Reprezentacja polskich klubów sport. Śląska Opolskiego w Król. Hucie.

Rewanżowe spotkanie między reprezentacją Śląska niemieckiego SMP. a repr. Śl. pol. SMP. odbędzie się w I święto Zielonych Świąt o godz. **17 na stadjonie w Król. Hucie.** Spotkanie pierwsze zakończyło się w roku 1931 zwycięstwem Śląska Opolskiego w stosunku **4:1.** Niedzielne więc spotkanie przyniesie zaciętą walkę, gdyż SMP. będzie za wszelką cenę dążyło do zwycięstwa, również i drużyna Śląska Opolskiego będzie chciała wykazać swą wyższość. Drużyna Śląska Opolskiego przygotowała się do zawodów bardzo starannie. Odbyła już nawet mecz treningowy, który wykazał znakomite zgranie się całej drużyny na wszystkich linjach. **Pożądanem byłoby, aby wszyscy Polacy przybyli na ten mecz i zadokumentowali swą łączność z braćmi z poza kordonu. Składy obu drużyn podamy w najbliższych dniach.** (l)

Piłka nożna.

KS. Silesia Lubomia — KS. Brzezie (4:3)

Dnia 8 maja na boisku Klubu Sportowego „Brzezie" odbył się mecz w piłkę nożną między wspomnianem towarzystwem a Kl. Sportowym „Silesia" z Lubomi. Lubomiacy, aczkolwiek grają dopiero miesiąc, odnieśli tą razą piękne zwycięstwo nad doświadczoną pierwszą drużyną z Brzezia. Wynik ten dla Lubomi jest wielce zaszczytny.

Kronika gospodarcza.

Uroczystość otwarcia XI. Międzynarodowych Targów w Poznaniu.

Na uroczystość dorocznego święta gospodarczego zjechał do Poznania w dniu 1 maja r. b. minister przemysłu i handlu dr. Ferdynand Zarzycki, w otoczeniu wyższych urzędników swego resortu. Po przywitaniu p. ministra przez władze, przedstawicieli miasta i dyrekcję Targów, oraz po krótkim odpoczynku w salach dworca, przeszedł p. minister wraz ze swem otoczeniem od dworca zachodniego do sali reprezentacyjnej miejskiego urzędu targu poznańskiego, w której w międzyczasie zebrali się przedstawiciele sfer gospodarczych, reprezentanci państw zagranicznych, prezydjum miasta i dyrekcja Targów

Właściwa uroczystość rozpoczęła się o godz. 9.30 rano przemówieniem p. prezydenta miasta Poznania Cyryla Ratajskiego, który wygłosił przemówienie w języku polskim i francuskim, transmitowane przez radjo na wszystkie stacje Polski. W imieniu rządu zabrał następnie głos p. minister przemysłu i handlu Dr. Ferdynand Zarzycki, który, po ukończeniu przemówienia przeciął wstęgę o barwach narodowych ku wejściu na teren targowy. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Zwiedzanie Targów trwało około 3 godzin. O godz. 2 po poł. p. minister zaszczycił swą obecnością śniadanie, wydane dla niego i ścisłego grona otoczenia oraz gości Targów przez prezydenta m. C. Ratajskiego

Giełda używanych samochodów na III. Targach Katowickich!

Chcąc ułatwić wielu posiadaczom samochodów szybką sprzedaż używanych wozów, oraz umożliwić chętnym nabywcom obejrzenie i zakupno tanich aut — Targi Katowickie postanowiły b. r. przeznaczyć część terenów wystawowych na t. zw. parking samochodowy, gdzie za minimalną opłatą właściciel wozów może wprowadzić na teren wystawowy swoje samochody i ustawić je za odpowiednim numerem. Zarząd Targów Katowickich prowadzić będzie listę zgłoszonych aut, oraz ich cennik i udzieli nabywcom potrzebnych informacji. W ten sposób każdy sprzedawca i nabywca nie będzie zdany na przypadek — lecz tranzakcje w tym dziale odbywać się mogą w ściśle oznaczonem miejscu i czasokresie.

Ponieważ Targi Katowickie dopomagają temsamem do pewnego uporządkowania i skoordynowania handlu używanemi wozami, przeto na powyższy zamiar zwraca się uwagę interesowanych z nadmienieniem, by zgłoszenia kierowano wprost do Zarządu Targów Katowickich na tereny wystawowe (tel. 18-68 i 71) przy parku Kościuszki.

Do rzemiosła i przemysłu powiatu cieszyńskiego!

Cieszyn. Jak już ogólnie wiadomo, odbędzie się w lipcu br. powiatowa wystawa rzemieślniczo - przemysłowa w Cieszynie. Dotychczas mało myśleliśmy o sobie a raczej dla innych pracowaliśmy stanów, nie troszcząc się o dalszy nasz byt i egzystencję — mało mamy zrozumienia organizacji, każdy z nas nie należący do naszej organizacji rzemieślniczej popełnia wielki błąd i działa na własną szkodę przyczyniając się do upadku naszych warsztatów pracy. Obecnie w urządzanej wystawie nadarza się najlepsza okazja do okazania naszych sił, niech więc nikogo z nas nie braknie. Jak imponująco przedstawia się nasza wystawa, świadczy fakt, iż dotychczas zgłosiło się do brania udziału w wystawie przeszło 100 wytwórców, tak iż zmuszeni byliśmy do poczynienia kroków celem uzyskania dalszych lokali — wobec czego jesteśmy w możności przyjmować dalsze zgłoszenia wytwórców i **termin przyjmowania przesunęliśmy do dnia 15 maja br.** po cenie od 1 do 3 złotych za metr kwadratowy.

Z okazji urządzania i organizowania wystawy miałem sposobność zwiedzenia przeszło 150 warsztatów rzemieślniczych i drobnego przemysłu — wszędzie napotkałem na jedną i tą samą sytuację — brak zamówień, brak pracy, brak gotówki przy nadzwyczajnych wydatkach.

Koledzy! Żyjemy w erze różnych ewolucyj dziejowych, które przetrwaliśmy i dlatego też miejmy nadzieję, iż i obecny, wszelką egzystencję druzgocący kryzys gospodarczy przetrwamy, nie należy więc poddawać się zwątpieniu, pokażmy nasz hart ducha i oczekujmy z wiarą w swe siły, lepsze jutro — wszak zawsze po złem dobre bywa.

Wiktor Satara,
prezes komitetu wykonawczego.

Sprawy towarzystw.

Lekcja śpiewu chóru powstańczego.

Zarząd główny Związku Powstańców Śląskich zawiadamia niniejszem, iż stałe lekcje chóru powstańczego odbywają się w poniedziałki i czwartki o godzinie 20 w auli żeńskiej szkoły wydziałowej w Katowicach przy ulicy Szkolnej nr. 5. — Zachęca się wszystkich śpiewających członków Związku o zapisanie się do tegoż chóru i przybywanie na powyższe lekcje.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Przedstaw. popularne „Noc w San Sebastjano"

W piątek, dnia 13 bm. o godz. 20 jako drugie w tygodniu przedstawienie popularne: operetka „Targ na dziewczęta". Bilety po cenach najniższych od 50 groszy do 3.— zł. sprzedaje kasa Teatru.

„Cloclo" w Lipinach.

W sobotę, dnia 14 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Lipin z operetką „Cloclo".

Ladis - Kiepura.

Znakomity tenor, który obecnie występuje z olbrzymiem powodzeniem w operze warszawskiej, zyskując sobie uznanie prasy i publiczności, wystąpi w Teatrze Polskim w Katowicach tylko 2 razy w operze **„Rigoletto" i „Faust".** Bilety sprzedaje kasa Teatru.

REPERTUAR:

Czwartek, dnia 12. bm.: „Księżniczka Czardasza" o godz. 20.

Piątek, 13. bm.: „Noc w San Sebastjano" — przedstawienie popularne o godz. 20.

Sobota, 14. bm.: „Ukochany" o godz. 20.

Niedziela, 15 bm.: „Interes z Ameryką" o godz. 16-tej.

Niedziela, 15 bm.: „Księżniczka Czardasza" o godz. 20 tej.

Poniedziałek, 16 bm.: „Targ na dziewczęta" o godz. 16-tej.

Poniedziałek, 16 bm.: „Ukochany" o godz. 20-tej.

Wtorek, 17 bm.: „Bohaterowie", przedstaw. popularne o godz. 20-tej.

Teatr Polski na prowincji.

Sobota, dnia 14. bm.: „Cloclo" w Lipinach o godzinie 19.30

Środa, dnia 18 bm.: „Księżniczka Czardasza" Król. Huta o godz. 19,30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol (wielka sala): „Mężczyzna szuka miłości".

(Nowa sala): I. „Na zachodzie nie była tak źle" prolongowane.

Kino Casino: „C. K. Rezerwista".

Kino Rialto: „Wołga — Wołga".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Wielkie Hajduki: Kino „Hellios" Anna May Wong „Zemsta rodu Mandarynów".

Kino Colosseum: „Kochanka Szeika" i „Dzikuska": Marja Malicka i Zbyszko Sawan.

Kino Roxy: „Nad pięknym modrym Dunajem", Harry Liedtke, Lya Mara. 2) „Amerykańska tragedja".

Kino Apollo: „Shanghaj - Express" Marlena Dietrich, Clive Brook.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 11 maja 1932 r.

Dolar amerykański 8,87$^{7}/_{10}$ zł. Funt szterlingów angielskich 32,67 zł. 100 franków francuskich 35,04 zł. 100 koron czeskich 26,33 zł. 100 lir włoskich 45,77 zł. 100 franków szwajcarskich 173,87 zł. 100 guldenów holenderskich 360,40 zł. 100 belg belgijskich 124,89 zł. 100 guldenów gdańskich 174,32 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 11 maja 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 28,50—28.75. Pszenica 29,75—30,00. Jęczmień na przemiał 22,25—24,25, browarowy 25,00—25,00—25,50. Owies 22,75—23,25. Mąka żytnia 65 proc. 42,25—43,25, pszenna 65 proc. 44,25—46,25. Otręby żytnie 18,25—18,50, pszenne 16.50—17,50, pszenne grube 17,50—18,50. Gorczyca 30—35. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 32—36. Łubin niebieski 11—12, żółty 14—15. Makuch lniany 26—28, rzepakowy 18—19, słonecznikowy 18,50—19,50. Ogólne usposobienie stałe.

Z Targowicy w Mysłowicach.

Na centralną targowicę w Mysłowicach spędzono od dnia 3. V. do 9. V. 945 sztk. bydła, 2440 świń, 240 cieląt, razem 3625 szt. zwierząt.

Płacono w dniu 9. V. br. za 1 kg żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi):

Bydło: woły młode mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone 85—96 gr, miernie odżywione, młode, dobrze odżywione starsze 70—84. Stadniki pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 80—90, pełnomięsiste młodsze 70—79 gr, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 60—69 gr. Jałówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 80—89 gr, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 70—79 gr, miernie odżywione krowy i jałówki 60—69 gr, licho odżywione krowy i jałówki 50—59 gr. Cielęta: średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 80—90 gr, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 70—79 gr, liche ssaki 60—68 gr.

Świnie: tuczone ponad 150 kg żywej wagi 160—175 gr, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 140—159 gr, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 120—139 gr, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 110—119 gr.

Przebieg targu: Podaż bydła mała, świń normalna, targ przy bydle ożywiony, przy świniach spokojny. Tendencja: przy świniach stała, przy bydle zwyżkowa (—)